Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp Akc Drukarnia Polska w Poznaniu, św Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 117

Poznań, środa dnia 12 marca 1930

Rok XXV

Min. Kühn w Poznaniu

Warszawa, 11. 3. (PAT.) Min. komunikacji inż. Kühn wyjechał dziś do Poznania celem przekonania się na miejscu o postępie prac nad zorganizowaniem M. W. K. i T.

Powrót ministra nastąpi 13 bm rano.

Wycieczka oficerska do Gdyni

Gdynia, 12 3 (Tel wł.) W dniu 22 bm przybywa z Warszawy do Gdyni na trzydniowy pobyt wycieczka oficerów dyplomowanych pod przewodnictwem płk. Władysława Bortnowskiego celem zapoznania się z funkcjonowaniem portu. S. B.

Dr. Luther prezydentem Banku Rzeszy

Berlin, 11. 3. (Tel. wł.) Prezydentem Banku Rzeszy został wybrany dziś jednogłośnie w miejsce dr. Schachta b. kanclerz dr. Luther.

Głosowanie w Reichstagu nad umowami likwidacyjnemi

Berlin, 11. 3. (PAT.) Dzisiaj popoł odbyło się w Reichstagu głosowanie w drugiem czytaniu nad projektem ustaw haskich. Głosowano nad poszczególnemi artykułami ustawy oddzielnie.

Art 1 ustawy (plan Younga) przyjęty został w imiennem głosowaniu 251 głosami przeciwko 174 przy 26 wstrzymujących się. Art 2 (obejmujący umowy dodatkowe do planu Younga) przyjęty został 261 głosami przeciwko 173 przy 25 wstrzymujących się.

Berlin, 11. 3. (PAT.) Przy dzisiejszem głosowaniu na plenum Reichstagu umowa likwidacyjna z Polską przyjęta została w drugiem czytaniu 22? głosami przeciwko 207 przy 30 wstrzymujących się.

Przeciwko przyjęciu umowy głosowali razem z opozycją niektórzy posłowie centrum i niemieckiej partji ludowej.

Berlin, 11. 3. (PAT.) W rozmowie z dr. Brüningem, przewodniczącym frakcji centrowej w Reichstagu, prezydent Hindenburg, jak podaje prasa, miał oświadczyć, że nie mógłby udzielić swego podpisu projektom ustaw, wynikających z umów haskich, a zwłaszcza z umowie likwidacyjnej z Polską, o ileby ustawy te uzyskały w 2 i 3 czytaniu tylko znikomą większość głosów, co nastąpiłoby niewątpliwie, gdyby centrum, które w obecnej sytuacji polityczno-parlamentarnej decyduje o losach planu Younga, wstrzymało się od głosowania.

Prezydent miał również zaznaczyć, że podobnie jak przedstawiciele centrum, uważa za konieczne zabezpieczenie pokrycia zobowiązań finansowych, wypływających z umów haskich Gdyby jednak kompromis finansowy, zaproponowany przez rząd, nie uzyskał aprobaty frakcyj koalic,jnych, wówczas prezydent byłby zdecydowany przeprowadzić ten program finansowy w drodze dekretu. W każdym razie w myśl życzeń frakcji centrowej sanacja finansów Rzeszy przeprowadzona ma zostać najpóźniej do 1 kwietnia 1930.

Bezpośrednio po audjencji dr. Brüninga zebrała się frakcja centrowa na posiedzenie, na którem zapadła uchwała głosowania za przyjęciem planu Younga.

Na śnieżnym Stadjonie w Zakopanem odbyły się z początkiem b. m. urozmaicone imprezy sportowe, m. i. skijöring za motocyklami. Na zdjęciu Roeder z narciarzem Niedźwieckim na starcie.

Porażka rządu Mac Donalda

O sytuacji zadecyduje dzisiejsze posiedzenie rady ministrów

Londyn, 11 3. (Tel wł.) Rząd socjalistyczny poniósł dziś wieczorem w Izbie Gmin porażkę.

Przy głosowaniu nad poprawkami do przedłożenia rządowego w sprawie weglowej za pierwszą poprawką opowiedziało się 282 posłów przeciwko 274 W głosowaniu nad drugą poprawką rząd pozostał w mniejszosci, uzyskując tylko 274 głosy, podczas gdy za poprawką, wniesioną przez konserwatystów, głosowało 282 posłów.

Ogłoszenie wyniku głosowania wywołało ogromną manifesację na ławach opozycji a okrzyki „do dymisji, do dymisji!" nie milkły przez czas dłuższy Ponieważ partja rządowa odpowiadała, zrobiło się wielkie zamieszanie.

Na zapytanie Baldwina, czy rząd przykłada jeszcze jaką wagę do swego przedłożenia, Mac Donald odpowiedział, że jutro zbierze się rada ministrów, która zadecyduje w tej sprawie

Londyn, 11. 3. PAT.) Gdy Baldwin zwrócił się z zapytaniem, czy Mac Donald zamierza obstawać przy projekcie ustawy, Mac Donald, odpowiadając, wyraził zdziwienie z powodu postawienia takiego pytania i zaznaczył, że jeżeli Baldwin zamierza zaproponować głosowanie nad votum niufności, rząd przyjmie decyzję Izby, jednakże przyjęcie poprawki nie powoduje żadnych zasadniczych zmian i dlatego rząd zamierza zwrócić się do Izby Gmin o kontynuowanie debaty.

Jak z tego wynika, dzisiejsza porażka rządu w Izbie Gmin nie będzie miała żadnych konsekwencyj politycznych.

Traktat handlowy z Niemcami podpisany będzie we czwartek

Jak przedstawiają się główne zasady traktatu

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł.) We wtorek przybył do Warszawy poseł Rauscher i naradzał się z min. Twardowskim oraz innymi członkami delegacji polskiej. Rozmowy te doprowadzą do zakończenia rokowań i podpisanie traktatu nastąpi prawdopodobnie w dniu jutrzejszym.

Główne zasady traktatu (poza podanemi już przez nasze pismo) przedstawiają się następująco:

Co do wjazdu, pobytu i osiedlenia miarodajne są postanowienia protokołu z 21 lipca 1927 r.

Spółki akcyjne łącznie z bankami będą korzystały po dopuszczeniu do działania z tych samych praw, co innych państw.

Zniżek konwencyjnych niema. — Niemcom przyznano odpowiednie kontyngenty przywozowe.

Niemcy przyznały kontyngent węgla w wysokości 320 tys. ton miesięcznie z dodaniem takiej samej ilości węgla, jaka odpowiada faktycznemu wywozowi węgla niemieckiego do Polski.

Poza świniami protokołem objęte są również inne produkty hodowlane, jak konie, zwierzyna, ryby, produkty pochodzenia zwierzęcego itp.

Dopuszczenie na rynek niemiecki bydła rogatego oraz mięsa wołowego i baraniego nie zostało przeprowadzone

Poza tem będziemy mogli przewozić produkty hodowlane na Zachód, do Francji i Belgji.

Umowa ma charakter małego traktatu, obliczonego na okres przejściowy.

Okręty każdej ze stron w portach drugiej strony będą korzystały z traktowania na równi ze statkami państw najbardziej uprzywilejowanych.

Przedstawicielami linij niemieckich, które otrzymały koncesje, muszą być obywatele polscy.

Transport emigrantów okrętami niemieckiemi odbywać się będzie drogą na Gdynię i Gdańsk.

Obie strony zapewniają sobie wzajemnie, iż nowe dochodzenia karno - administracyjne za wykroczenia przeciwko zarządzeniom bojowym, popełnione przed dniem podpisania traktatu, nie będą już wdrażane, a do będących w toku przewodów administracyjnych i sądowych będzie stosowane w szerokim zakresie prawo łaski. (w)

Niemieckie biura okrętowe w Polsce

Warszawa, 11. 3. (AW) W umowie handlowej z Niemcami przewidziane jest otwarcie filij niemieckich biur okrętowych w Równem, Łucku, Lwowie, Kowlu, Poznaniu i Łodzi.

Z pośród banków niemieckich projektuje się założenie w Warszawie filji „Dresdener Banku".

Szkoły polskie w Chicago

Chicago, 11. 3. (PAT) Rada szkolna archidiecezji chicagoskiej opublikowała urzędowe sprawozdanie za rok szkolny 1928 29. Zestawienie to jest bardzo ciekawe ze względu na cyfry, w niem zawarte, a dotyczące polskich szkół parafjalnych.

Ogólna liczba szkół polskich w Chicago 41 (17,15 proc.). Ogólna liczba szkół niepolskich 198 (82,85 proc.). Ogólna liczba uczni w polskich szkołach 49.766 (34,34 proc.). Ogólna liczba uczni w niepolskich szkołach 95.155 (65,66 proc.).

Na każdą szkołę polską przypada 1.214 dzieci, a na każdą szkołę niepolską 480 dzieci, czyli blisko trzy razy mniej. Zestawienie wykazuje również, że na jedną szkołę polską są cztery szkoły niepolskie, a na jedno dziecko polskie jest tylko dwoje niepolskich. Ogłaszając to sprawozdanie, „Dziennik Zjednoczenia" zaznacza, że wykazuje ono konieczność powiększenia liczby szkół polskich i że gdyby Polakom dano wolną rękę w zakładaniu parafij i szkół, to mieliby oni dzisiaj w Chicago sto parafij i tyleż szkół parafjalnych. Niestety — mówi dziennik — jesteśmy stale i systematycznie krępowani.

Pogrzeb Tirpitza

Berlin, 11. 3. (AW) Pogrzeb admirała Tirpitza w Monachjum przeobraził się w wielką manifestację wojskowo - polityczną. W imieniu był. cesarza Wilhelma, ks. Oskar pruski złożył olbrzymi wieniec z napisem: „dzielnemu admirałowi — Jego cesarz. Korpus oficerów marynarki stawił się w komplecie, poza tem organizacje wojskowe i nacjonalistyczne, związki studentów, stahlhelmowcy i hitlerowcy. Na czele grupy partji nacjonalistycznej, której zmarły admirał był członkiem, maszerował b. nauczyciel i poseł m. Bydgoszczy Schulz.

Karnawał w Nicei

(Korespondencja własna)

Nicea, w marcu.

Place Massena błyszczy tysiącami świateł i barwnych reflektorów, które rzucają jasne smugi na wspaniałe dekoracje trybun, ustawionych specjalnie dla gości zagranicznych. Olbrzymie pałace handlowe rozpływają się w czerwonej toni świateł, imitujących olbrzymie gady, jaszczury i krokodyle, pełzające wśród zielonych drzew palmowych. Na fasadach domów przy avenue de la Victorie wśród wspaniałych wodotrysków, ułożonych z tysięcy żarówek, widnieje tańczący pierrot a pomiędzy drzewami wiszą girlandy lampek, imitujących kwiaty chryzantem, orchidei, tulipanów itp.

Za szpalerem wojska i policjantów cisną się tłumy różnojęzycznej publiczności, która zjechała tu ze wszystkich stron świata. Czekają na uroczysty wjazd księcia karnawału Bulwary przepełnione są ludźmi, którzy choć zdaleka chcieliby ujrzeć jakiś epizod tych wspaniałości.

Bije godzina ósma. Rozlegają się salwy armatnie, które oznajmiają wjazd

księcia do Nicei. Na ciemnem tle nieba pękają wśród ogłuszającego huku efektowne rakiety.

Środkiem bulwaru pędzi czerwona gwardja, rozpoczynająca uroczysty pochód. Za nią szereg trębaczy wojskowych i oddziały żołnierzy z płonącemi pochodniami. Dalej ukazują się indyjscy maharadżowie na wspaniałych rumakach w jedwabnych płaszczach, białych turbanach i przepysznych strojach Każdego konia prowadzi za uzdę czarny niewolnik. Za nimi pierwsza z niezliczonych orkiestr, grająca uroczystego marsza. Dalej jadą na koniach czarni przedstawiciele Afryki z królem Negrów „du Royal Bouffon" na czele. Za „dostojną" osobą królewską wśród wesołego śmiechu tłumów w pląsach i podskokach idzie kilkaset najokropniejszych maszkar. Po chwili nadciąga pierwszy wóz alegoryczny, przedstawiający wieś murzyńską, ukrytą wśród gaju palmowego. Dekoracja jest doskonała a tańczące maski witane są salwami śmiechu. Rozlegają się uroczyste tony fanfar, granych przez następną orkiestrę, za którą na strojnie przybranych koniach wjeżdża 51 książąt poprzednich karnawałów. Na malutkich ich głowach widnieją olbrzymie korony a purpurowe płaszcze spływają prawie do samej ziemi. Za nimi dostojnie posuwa się rokokowy wóz, ciągniony przez małe osiołki. Na wierzchołku wozu, na złotym tronie siedzi majestatycznie książę Karnawał LII w srebrnej odzieży z księżniczką u boku.

Radosne okrzyki tłumów przypominają huk wzburzonego oceanu i przedłużają się w nieskończoność. Trzask pękających rakiet zlewa się z odgłosem bębnów i trąbek. Na drogę, którą kroczy książę karnawału, sypie się deszcz konfetti. Przejeżdżają dziesiątki dalszych wozów alegorycznych, otoczone tysiącami masek i maszkar. Jedna kapela stara się zagłuszyć drugą a wszystko to zalane jest potokami kolorowego światła.

Tymczasem złoty wóz książęcy dotarł przed rzęsiście oświetlone Casino Municipal na Place Massena. Jego Książęca Wysokość wstaje i daje znak tłumom. Pochód zatrzymuje się, publiczność ucicha i oczekuje z napięciem.

Trębacze grają fanfary. Na oświetloną trybunę, ustawioną przed książęcym wozem, wchodzi mistrz ceremonji i wygłasza odpowiednie przemówienie, poczem na dany przez księcia znak znów odzywają się wszystkie bębny i kapele. Rakiety wznoszą się wysoko ponad domy i morze i znów rozlegają się wystrzały działowe.

Powstaje entuzjazm i wrzawa wprost nie do opisania. Ze wszystkich stron dochodzi krzyk i śmiechy; na tłumy spada deszcz konfetti. Teraz ożywiają się nawet spokojne dotychczas trybuny i biorą udział w ogólnej zabawie...

Pochód rusza dalej. Szeregi publiczności łamią się, przerywają kordon wojska i zlewają się w jeden olbrzymi tańczący tłum, który posuwa się przez jaskrawo oświetlone bulwary.

Najweselsza zabawa rozpoczyna się dokoła wozu, na którym znajduje się królowa piękności w otoczeniu żyrafy, kangura i papugi. Jest to olbrzymi wóz alegoryczny pełen dziwacznie przybranych maszkar, ożywiony murzyńskimi tańcami masek, które podtrzymują siedzącą w lektyce królową.

Centrum miasta do późnej nocy rozbrzmiewa wesołemi okrzykami bawiących się tłumów... E. L. W.

Z komisji konstytucyjnej

Kontrasygnacja aktów Prezydenta

Warszawa, 11. 3. (PAT.) Sejmowa komisja konstytucyjna przystąpiła dziś do dalszej dyskusji nad ust. 4 art. 44 o kontrasygnacji aktów Prezydenta.

Pos. **Komarnicki** (Kl. Nar.) uważa, że kumulowanie zbyt wielkiej liczby różnych uprawnień w ręku Prezydenta nie jest właściwą drogą do zwiększenia jego władzy.

Zkolei przystąpiono do art. 45 obecnej konstytucji.

Pos. **Piłsudski** podkreśla, że w projekcie B. B. opuszczono, że Prezydent obsadza nietylko cywilne ale i wojskowe urzędy na wniosek Rady Ministrów. Projekt ten stwarza również bezpośredni kontakt Prezydenta z poszczególnymi ministrami; dlatego opuszczono, że Prezydent mianuje i odwołuje ministrów na wniosek prezesa Rady Ministrów, choć kontrasygnata jest potrzebna.

Pos. **Niedziałkowski** (PPS.) dopatruje się różnicy w poglądach BB., skoro premjer Bartel oświadczył się za systemem kanclerskim. Mówca uważa, że słuszne jest raczej zwiększenie roli prezesa Rady Ministrów, podczas gdy projekt B. B. rolę tę zmniejsza.

Pos. **Bagiński** twierdzi, że postanowienie, iż urzędnik odpowiedzialny jest przed Prezydentem z pominięciem ogniw pośrednich, wprowadziłoby chaos do aparatu państwowego.

Pos. **Kościałkowski** (BB.) zauważa, że w obecnym art. 45 jest odpowiedzialność przed Sejmem. Projekt B. B. rozszerza to tylko również na Prezydenta Rzplitej.

Pos. **Komarnicki** zaznacza, że fakt, iż Prezydent mianuje ministrów nie na wniosek premjera oraz że odpowiedzialność jest rozproszona, nie wzmacnia solidarności gabinetu.

Pos. **Piłsudski** omawia koncepcję B. B., która daje Prezydentowi władzę nad rządem. Chodzi o to, kto ma pilnować solidarności gabinetu, premjer, czy Prezydent. Projekt B. B. funkcje te przerzuca na Prezydenta.

Zwierzchnictwo Prezydenta nad siłami zbrojnemi państwa

Zkolei przystąpiono do art. 46, który mówi o zwierzchnictwie Prezydenta nad siłami zbrojnemi państwa.

Pos. **Piłsudski** zauważa, że projekt B. B. nie zawiera zakazu, aby Prezydent nie mógł sprawować naczelnego dowództwa. Prezydent powinien mianować generalnego inspektora sił zbrojnych, bezpośrednio sobie podległego, oraz oficerów wszelkich stopni. Zdaniem mówcy, wykluczą to wprowadzenie elementów politycznych do tych nominacyj. Mówca sprzeciwia się wnioskowi Klubu Narodowego o wprowadzenie na wypadek wojny specjalnej komisji wojennej Sejmu, uważając, że komisja taka utrudniłaby tylko ciężką sytuację.

Pos. **Niedziałkowski** kwestjonuje ostatni ustęp projektu B. B., że Prezydent wyznacza naczelnego wodza, który wchodzi wówczas w skład rządu Mówca domaga się konkretnego sformułowania, jaka będzie rola naczelnego wodza w rządzie.

Pos. **Bittner** (Ch. D.) sprzeciwia się temu, aby Prezydent mógł być wodzem naczelnym, albo aby on tylko odpowiadał za wodza naczelnego. Mówca uważa, iż ustęp, że wódz naczelny wchodzi w skład rządu, jest niejasny, domaga się ustalenia na czyj wniosek następuje nominacja oficerów przez Prezydenta i sprzeciwia się również specjalnej komisji wojennej Sejmu.

Pos. **Jankowski** (NPR.) dopatruje się szeregu sprzeczności w propozycji B. B.

Pos. **Komarnicki** twierdzi, że pogodzenie funkcji Głowy Państwa z funkcją wodza naczelnego jest niemożliwe. Następnie w dłuższym ustępie broni koncepcji swego klubu co do utworzenia specjalnej komisji wojennej.

Pos. **Mackiewicz** (BB.) polemizuje z pos. Bittnerem co do odpowiedzialności za naczelnego wodza, twierdząc, że tendencja historyczna idzie właśnie w przeciwnym kierunku. Mówca występuje przeciwko propozycji stworzenia komisji wojennej Sejmu, zauważając, że oddanie wpływu na rząd w ręce takiej komisji wielokrotnie zwiększy wpływ parlamentu na operacje wojenne. Nawiązując do sprawy udziału mniejszości w tej komisji, mówca polemizuje z pos. Komarnickim, podkreślając, że chyba usunięcie mniejszości od udziału w tej komisji jeszcze pogorszy całą koncepcję, bo zaraz na wstępie zacznie wojnę od demonstracyj przeciwko 1/3 ludności państwa.

Pos. **Bagiński** twierdzi, że parlament podczas wojny może odegrać ważną rolę w szerzeniu odpowiednich nastrojów. Klub mówcy uważa, że Sejm może być zwoływany również podczas wojny.

Pos. **Komarnicki** zaznacza, że w propozycji Klubu Nar. co do wojennej komisji sejmowej nikogo się zgóry nie wyłącza.

Pos. **Will** (Kl. niem.) jest zdania, że gdyby zaszła wojna, w której pewna mniejszość byłaby w szczególnie trudnem położeniu, to mniejszość ta w swej większości postawiłaby obowiązek swój wobec państwa wyżej niż przynależność do swej narodowości. Pójdzie ona z bólem w sercach ale nie zdradzi swego obowiązku wobec państwa.

Pos. **Kiernik** (Piast) wskazuje, że w projekcie B. B. stanowisko min. spr. wojsk. jest nieokreślone.

Prawo Prezydenta darowania i łagodzenia kary

Po wyjaśnieniach referenta pos. Piłsudskiego przystąpiono do dyskusji nad artykułem następnym o prawie Prezydenta darowania i łagodzenia kary.

P. **Piłsudski** zreferował zmiany, proponowane przez projekt B. B., które dają Prezydentowi prawo darowania i łagodzenia kary wskutek skazania oraz umorzenia postępowania przed prawomocnem rozstrzygnięciem sprawy w poszczególnych wypadkach. Byłyby to wypadki rzadkie. Obawa, że to prawo abolicji mogłoby wpłynąć na sądy, są płonne, gdyż o wiele większy wpływ psychiczny wywiera na sąd prawo amnestji masowej, przysługujące Sejmowi.

P. **Graliński** (Wyzw. uważa umorzenie postępowania przed prawomocnem rozstrzygnięciem sprawy za bardzo wielkie uprawnienie Prezydenta a nawet za niebezpieczne i sprzeciwia się temu projektowi, wypowiadając się za utrzymaniem dotychczasowego brzmienia.

P. **Czapiński** (PPS) uważa, że przepis ten usunie w cień władzę sądową wobec administracyjnej i że umorzenie to jest środkiem wzmocnienia biurokracji.

Następnie przemawiali pp. **Komarnicki i Jankowski**, którzy również sprzeciwili się temu przepisowi.

Zawieranie umów z innemi państwami

Projekt B. B. proponuje zmianę, że Prezydent zawiera i ratyfikuje umowy oraz że umowy o zmianę granic państwa wymagają zgody Sejmu i Senatu, wyrażonej trybem, przewidzianym dla zmiany konstytucji.

W dyskusji przemawiali pp. **Piłsudski i Czapiński**.

Sprawa wypowiedzenia wojny

Art. 50 dotyczy wypowiedzenia wojny.

Lewica proponuje dodatkowy artykuł o mobilizacji, do której jest potrzebna poprzednia zgoda Sejmu.

P. **Graliński** uważa, że art. ten powinien być traktowany w specjalnej podkomisji.

P. **Mackiewicz** zauważa, że na przyjęcie takiej formuły dla konstytucji możnaby się zgodzić tylko wówczas, gdyby sąsiedzi nasi również to uczynili.

Następnie przemawiali jeszcze p. **Czapiński** oraz p. **Kościałkowski**, zauważając, że uchwalona przez Sejm moblilizacja w praktyce nigdy nie miałaby miejsca, gdyż Prezydent do takiego załatwienia nie dopuściłby i musiałby rozwiązać Sejm. Proponuje więc, aby rzecz ta była dyskutowana w podkomisji.

Na tem obrady przerwano do czwartku godz. 10 rano.

Ciągnienie loterji

Na wczorajszem ciągnieniu 5-ej klasy Loterji Państwowej większe wygrane padły na numery następujące:

50 000 zł — nr. 183 228,
20 000 zł — nr. 170 806,
10 000 zł — nr. 95 488,
5 000 zł — nr. 56 868, 158 293, i 164 646.

Porażony prądem

Sosnowiec, 11. 3. (AW.) Na kopalni „Jowisz" w Wojkowicach Komornych został porażony prądem o napięciu 10.000 volt robotnik Bolesław Kocot.

Dziwnym zbiegiem okoliczności Kocot nie poniósł śmierci lecz doznał spalenia lewego przedramienia. Skutkiem jednakże silnego wstrząsu wewnętrznego stan Kocota jest beznadziejny.

Pożar kinematografu

Tokio, 11. 3. (AW) W Korei południowej w miejscowości Shinkai wybuchł pożar kinematografu w czasie uroczystego przedstawienia. 104 osoby poniosły śmierć, 100 osób jest ciężko rannych i poparzonych. Ofiarami katastrofy są przeważnie marynarze i członkowie ich rodzin.

Tokio, 11. 3. (PAT.) Wśród 104 ofiar pożaru kinoteatru w Shinkai (Korea południowa) znajdowały się prawie wyłącznie dzieci.

Dorosłych osób zginęło zaledwie trzy.

Popierajmy
Bursę Rzemieślniczą w Poznaniu!

MIECZYSŁAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

166)

— Niech się pan strzeże, aby pan za tę naukę nie zapłacił zbyt drogo. Soplica bowiem nie zdaje mi się być człowiekiem, który przedsiębierze coś bez ukrytych dla nas, a wyraźnych dla niego zysków.

— Soplica, ten człowiek wielkiego ideału? Ależ pani chyba się myli, pani baronowo — cofnął się Butrymowicz.

Roześmiała scię szyderczo.

— Soplica nie jest przecież tylko Soplicą, naszym dobrym znajomym i... przyjacielem, ale czemś jeszcze, co czyni go wielkim ideowcym, jak pan mniema, a podstępnem narzędziem w rękach działających skrycie, jak mniema bardziej trzeźwa opinja.

— Pani baronowo?! — żachnął się poeta, do którego nie miało jeszcze sposobności dotrzeć kursujące co do Amerykanina posądzenie. Ostrzegawczy ton oburzenia powstrzymał Agnes. Postanowiła podsuwać mu dawki tej trucizny ostrożniej.

— Nie mówmy o tem — westchnęła — jesteśmy ludźmi małej wiary w sprawach zagadnień mężów stanu. A myślę, że zarówno pana, jak i mnie, nasz wspólny przyjaciel nie uważał za stosowne wtajemniczać w motywy swej ideowej pracy. Wierzymy mu więc na słowo, dopóki nam na to pozwalają pozory i bądźmy o pracy tej jak najlepszej myśli.

I po ciężkiej chwili milczenia, podnosząc nań smutkiem głębokim nasycone oczy, Agnes ozwała się cicho:

— Czytałam ostatni wiersz pana w „Dzienniku Portowym". I zastanawiałam się nad tem, jak musi być szczęśliwą kobieta, która pana mogła pobudzić do takiej wiary w nią, do takiej apoteozy jej uroku.

Przechodzili obok nizkiej, kamiennej ławeczki w altanie z łoz winogronowych.

Usiedli.

— Nie odpowiada mi pan? — położyła rękę na dłoni młodzieńca.

— Zdarza się tak, że szczęście krąży tuż wokoło nas, ale dziwnem zrządzeniem losu z nami zetknąć się nie może. I wtedy mówimy, że... niema szczęścia.

— Więc nie mówił pan jej nigdy, że to ona?

— Nie — wydobył ze siebie ciężko Butrymowicz.

— Dlaczego? — oparła lekko głowę na jego ramieniu.

— Bo rzeczywistość nie lubi przeglądać się w marzeniu o niej... — wyjaśnił nieśmiało, niepewnie jeszcze.

— Nie lubi? Dlaczego? — pytała rozkapryszonym głosem małego dziecka. — Jeżeli jest dość piękna, czyż marzenie o niej może być jeszcze piękniejsze?

— A jeżeli marzenie nie zna rzeczywistości? — odparł przyciszonym głosem Butrymowicz.

— Poznaj... — szepnęła tak cicho, że nie wiedział, czy powiedziała to już czy jeszcze mówi rozchylonemi ustami.

Upajająca była słodycz warg nasyconych miodem lipcowego wieczoru.

XXV.

POPŁOCH.

Tymczasem na tarasie willi lokaj roznosił w kryształowych kruzach orzeźwiający po dziennym upale kruszon.

Toczyła się już gorąca rozmowa, bo panowie znaleźli temat, który jednakowo obie strony ożywiał i nawzajem sobie je przeciwstawiał.

Soplica wychodził na spotkanie przeciwników i doradców z flegmą amerykańskiego gentlemana, niemieccy jego współbiesiadnicy pryskali ironją, złośliwością, lekceważeniem, a w przystępie niepanowania nad sobą — brutalnem oburzeniem.

Należało zastraszyć i obezwładnić człowieka, który od dłuższego już czasu ich niepokoił, posuwającą się w niewiarygodny sposób naprzód rozbudową wybrzeża polskiego.

— Kiedym usłyszał, że zjawił się oryginalny Amerykanin, uruchomił znaczne sumy i przedsiębierze niezwykłą rozbudowę wybrzeża, o jakiej nawet śnić się nie mogło rządowi polskiemu, ogarnął mnie pusty śmiech. Nie mogłem bowiem brać tego na serjo. Czułem w tem coś, nie mogłem jednak narazie się zorjentować o co tu chodzi. Ha, ha, ha...

(Ciąg dalszy nastąpi).

KALENDARZYK

Środa, 12 marca 1930.

Słońce: wschód 6,16; — zachód 17,49; — długość dnia 11 godz. 33 min.
Księżyc: wschód 14,21; — zachód 5,53; — przed pełnią.
Kal. rzk.: Grzegorz W.; jutro Nicefor B.
Kal. słow.: Światosz; jutro Niecisław.

Zebrania

Dziś o 19 Tow. Sceniczne „Mignon" (Jeżyce) u p. Bigosa ul. Zwierzyniecka 22;
o 19 Stow. Rodzinne (Wilda) u p. Grotowskiego, D. Wilda;
o 20 „Sokolice" (Wilda) u p. Zawadkowej, G. Wilda 75;
o 20 Zw. Faszystów Polskich w lokalu przy Św. Marcinie 65;
o 20 Koło Młodzieży (Wilda) u p. Zielińskiego, ul. Rolna;
o 20 Tow. Śpiewu im. F. Nowowiejskiego (Św. Łazarz) w Kasynie Obyw., ul. Marsz. Focha 84;
o 20 Komitet Tow. (Wilda) w lokalu ul. Fabryczna 38;
o 20 Tow. Przem. (Jeżyce) u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16;
o 20 Chór Seraficki (męski) w salce OO. Franciszkanów;
o 20 Poznańsko - Pomorskie Koło Zw. Bibljotekarzy w. z. w bibljotece U. P. ul. Ratajczaka;
Jutro o 18,15 Tow. Opieki nad Ochronkami w Bibljotece Uniw. Pozn., ul. Ratajczaka;
o 19 Tow. Czel. Cechowej w Domu Rzemieślniczym ul. Ratajczaka;
o 19 Polski Zw. Lokatorów i Sublokatorów u p. Koniecznego, ulica Masztalarska 2;
o 19,30 S. P. P. (Wilda) u p. Figla, Wierzbięcice 27;
o 19,30 Tow. Ogrodu Działkowego im. J. Chociszewskiego, u p. Smoczyka, ul. Marsz. Focha 70;
o 20 Akad. Koło Misjologiczne w sali Patalogji Ogólnej Coll. Medicum (m. in. ref. p. Ireny Dobrzyńskiej: „Budda i Buddaizm");

Wykłady — odczyty

Jutro o 20 w Collegium Minus sala 17 prof. Ignacy Hanus: „O T. G. Masaryku, Prez. Republ. Czechosłowackiej".

Pogrzeby

Dziś: Śp. dr. Ireneusza Wierzejewskiego, Prof. U. P. o godz. 16 ul. Gąsiorowskich 7. — Śp. Janiny Różańskiej o godz. 16 z kapl. szpit. miejskiego. — Śp. Romana Ratajczaka o godz. 16,30 z kapl. szpit. miejskiego. — Śp. Jana Gogulskiego o godz. 16,30 z kapl. zakł. dla starców na Śródce.

Licytacje

Dziś o 9 W. Garbary 33 — płaszcze damskie;
o 10 ul. Dąbrowskiego 105 — 3 krowy;
o 10 ul. 27 Grudnia 5 — bibljoteka;
o 14 pl. Wolności 10 — masz. do pisania, biurko amer. z krzesłem, szafa do akt, 100 walizek;
o 15 ul. Strumykowa 19-20 — biurka amer., krzesła, szafka wisząca, masz. do pisania;
o 15 ul. Wrocławska 19 — wiertarka, 2 dymaki kowalskie;
Jutro o 9,30 ul. Marcinkowskiego 3 — bufet, kredens;
o 10 ul. Małeckiego 15 — biurko;
o 11,30 Stary Rynek 44 — materjały ubraniowe „kamgarn";
o 12.30 ul. Marsz. Focha narożnik ulicy Gąsiorowskich — gramofon szafk.;
o 13,30 ul. Niegolewskich 18 — kanapa;
o 14 ul. Marsz. Focha 100 — stół okr., krzesła, biurko dypl.;

Teatr Wielki

DZIŚ — „Frasquita" — operetka Lehara. Premjera.

Teatr Polski

DZIŚ — „Teatr wieczystej wojny".

Teatr Nowy

DZIŚ — „Dobrze skrojony frak".

Teatr świetlny „Słońce"

Dziś, w środę

z niebywałem zaciekawieniem oczekiwana premjera najnowszego arcydzieła filmowego z życia arystokracji francuskiej pod tytułem:

Gdy kobieta się zapomni

W rolach głównych słynna MARJA JACOBINI i FRANK LEDERER, pamiętny bohater filmu „Przedziwne kłamstwo Niny Pietrówny".

Zainteresowanie dzisiejszą premjerą wprost niebywałe. Celem uniknięcia natłoku przy kasach wieczornych — uprasza się Szan Publiczność o wcześniejsze zakupywanie biletów. P 3360

W dalszym ciągu obowiązują minimalne ceny biletów od 50 gr.

Najpopularniejsze hasło dnia:

„SŁOŃCE" DLA WSZYSTKICH!!!!
WSZYSCY DO „SŁOŃCA"!!!

Straszne nieszczęście!

Powódź w Francji

Kilkaset ofiar!

Katastrofę tę opisuje i obrazuje **nr. 24** Wielkopolskiej Jlustracji.

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokich kół publiczności. Pojedyńczy egzemplarz tylko 45 groszy, miesięczny abonament 1,50 zł, kwartalnie 4,— zł. Egzemplarzy okazowych **bezpłatnie** należy żądać wprost od administracji: Poznań — św. Marcin 70).

Wczorajsza manifestacja kupiectwa wielkopolskiego przeciwko podatkowi obrotowemu

Wczorajsza manifestacja kupiectwa wielkopolskiego przeciwko systemowi podatkowemu a przedewszystkiem przeciwko podatkowi obrotowemu była aktem niezwykłej solidarności wszystkich sfer zainteresowanych.

Składy były zamknięte od godz. 13 do samego wieczora. Na okna wystawowe spuszczono żaluzje a na drzwiach nalepiono napisy, wyjaśniające przyczynę zamknięcia składów. Miasto przybrało obraz martwoty i bezruchu, które powiększało jeszcze zamknięcie lokali restauracyjnych i ożywionych popołudniu kawiarni. Te ostatnie otwarto częściowo dopiero po godz. 19. Niektóre pozostały jednak zamknięte nawet w godzinach wieczornych. Restauracje w myśl przedwczorajszej uchwały zamknięte były przez całą noc dzisiejszą.

* * *

Przedmieścia zsolidaryzowały się całkowicie z centrum miasta.

W Głównej kupiectwo, nie wyłączając piekarzy i restauratorów, zsolidaryzowało się z akcją śródmieścia do tego stopnia, że zamknięte były nawet najmniejsze składy. Należy przytem zaznaczyć, że wśród kupiectwa w Głównej rozgoryczenie jest znacznie większe, gdyż po włączeniu tego przedmieścia w obręb Wielkiego Poznania, w dzielnicy tej, przeniesionej do kategorji miejscowości klasy pierwszej, wymierza się kupiectwu znacznie wyższy podatek mimo, iż obroty w tej rozbudowującej się dopiero dzielnicy jeszcze się nie zwiększyły.

* * *

O godz. 19 otwarto kawiarnie i rozpoczęły się przedstawienia w kinoteatrach. Słabo oświetlone miasto — nie zapalono bowiem lamp reklamowych i godeł świetlnych — przypominało Poznań z przed kilku dziesiątek lat.

Manifestacja kupiectwa i sfer przemysłowych wypadła więc bardzo poważnie.

* * *

Według otrzymanych przez nas informacyj, do akcji kupiectwa poznańskiego przyłączyły się również miasta prowincjonalne. W Ostrówie np. składy były przez całe popołudnie zamknięte a wieczorem miasto tonęło w ciemnościach. (k)

* * *

Gdynia, 11. 3. (Tel. wł.) Z powodu bezwzględnego ściągania podatków przez Urząd Skarbowy w Wejherowie i wyznaczeniu na dn. 18 bm. około 30 licytacyj oraz na znak protestu przeciwko zbyt wysokiemu podatkowi obrotowemu kupcy gdyńscy postanowili zamknąć w dn. 15 bm. wszystkie składy na przeciąg całego dnia. S. B.

Obrady Senatu

Prowokacyjne wystąpienie sen. Panta (Niem.)

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł.) — Na wczorajszem posiedzeniu Senatu w toku debat nad budżetem min. spraw wewnętrznych prowokacyjne przemówienie wygłosił senator ze Śląska Pant (Niem.), który powiedział, że dla urzędników poza ustawami jest jakieś dobro najwyższe.

Głos: — Tu przecież napisane jest „salus reipublicae suprema lex esto".

Pant: — Tak, ale chciałbym dać Polakom lekcję, na czem to polega.

Marszałek przywołuje mówcę do porządku.

Pant: — Walkę z mniejszościami państwo musi przegrać...

Głosy: — Co to znaczy?

Marszałek poraz drugi przywołuje Panta do porządku.

Pant: — Żądamy prawa do życia, którego nie mamy.

Sen. Kozicki: — Za dużo tolerancji. Macie więcej praw aniżeli Polacy w Niemczech.

Pant: — Autonomja Śląska została pogwałcona przez rozwiązanie Sejmu.

Włościanka śląska Brambowska: — Niech pan sobie przypomni Opole i sprawę Jakubowskiego.

Pant: — Jeżeli naszem prawem iść ze skargą do Genewy, to droga nasza prowadzi przez...

Głos: — ... Berlin.

Pant: — ... Warszawę, która dla nas niema wcale ucha.

W toku dalszej dyskusji sen. ks. Brandys poruszył sprawy śląskie a sen. dr. Ossowski w obszernym wywodzie stosunki, panujące na Pomorzu a także sprawę interwencji urzędnika policyjnego Sokołowskiego w „Ruchu" poznańskim przeciwko pismom narodowym.

Przemówienia tego bardzo pilnie słuchał min. spraw wewn. oraz premjer i obaj czynili w tem miejscu notatki.

Sen. Wasiutyński wygłosił wielkie przemówienie o charakterze może nieco teoretycznym.

Sen. Ciastek z „Wyzwolenia" żalił się na rządy wojewodzin oraz starościn i sekretarek osobistych pp. starostów. Ponieważ zaś mowa ta była pełna humoru i zupełnie pozbawiona cech demagogicznych, przeto wywołała bardzo duże wrażenie.

Obecni członkowie rządu zapisywali podawane szczegóły. (w)

Budżet min. pracy i opieki społecznej

Warszawa, 11. 3. (PAT.) — Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu przystąpiono do preliminarza budżetu min. pracy i opieki społecznej.

Sprawozdawca sen. Pepłowski (NPR.) omawiał sprawę bezrobocia, działalności funduszu bezrobocia, działalności biura pośrednictwa pracy, ruchu emigracyjnego oraz sprawę uruchomienia rezerw kapitału społecznego na cele budownictwa. Następnie referent w dłuższym wywodzie przedstawił sprawę kas chorych a w zakończeniu zaproponował pewne poprawki m. in. wniósł o skreślenie sumy 9 miljonów zł z funduszu bezrobocia, podkreślając, że wniosek ten ma znaczenie jedynie formalne.

Sen. Daszyńska - Golińska (B. B.) domaga się mianowania inspektorek pracy do nadzoru żłóbków fabrycznych i pracy chałupniczej kobiet i dzieci.

Sen. ks. Kasprzyk (Ch. D.) domaga się wprowadzenia ubezpieczenia na starość i powiększenia liczby urzędników w biurze funduszu bezrobocia

Sen. Soroko (BB.) domaga się opieki w zakresie szpitalnictwa na wsi oraz protestuje przeciwko pomocy wyłącznie bezrobotnym miast z pominięciem mieszkańców wsi.

Sen. Szabat (Koło żyd.) popiera rezolucję swą, wzywającą rząd do przedstawienia noweli do ustawy o czasie pracy w handlu i przemyśle, któraby zezwalała Żydom na pracę w niedzielę i święta chrześcijańskie.

Min. pracy i op. społ. Prystor proponuje przesunięcia budżetowe, wynoszące 79 tysięcy, a mianowicie powiększenie o tę sumę uposażeń i zmniejszenie działu repatrjacji zagranicznej i dopłaty do ubezpieczeń społecznych.

Na tem zarządzono przerwę do godziny 16.

Budżet min. spraw wewn.

Po przerwie przystąpiono do obrad nad budżetem min. spraw wewn.

Sprawozdawca sen. Boguszewski (BB.) zaproponował przyjęcie budżetu z następującemi zmianami: kredyty na zwalczanie gruźlicy powiększyć z 1.050 tys. na półtora miljona zł oraz wstawić sumę 250 tys. na prace przygotowawcze do powszechnego spisu ludności.

Następnie sen. Pant (Kl. niem.) w toku swego przemówienia, nacechowanego wręcz wrogim stosunkiem do państwa polskiego, kilkakrotnie był przywoływany do porządku przez marszałka, m. in. za użycie zwrotu, że państwo polskie walkę z mniejszościami musi przegrać.

Sen. ks. Brandys (Ch. D.) odpierał ataki sen. Panta, przypominając Niemcom, że mają na G. Śląsku i szkoły i wolność słowa i że nikt ich nie krępuje. Omawiając następnie stosunki na G. Śląsku, apeluje do ministra o uzdrowienie tych stosunków i o zmianę na stanowisku wojewody.

Sen. Wasiutyński (Kl. Nar.) krytykuje system uzależniania różnych urzędników od wojewodów, przez co nadaje się tym ostatnim charakter urzędników politycznych.

Sen. Rolle (BB.) przemawiał za większem uwzględnieniem sprawy walki z gruźlicą i chorobami umysłowemi. Przechodząc do sprawy samorządu, uważa, że właściwie postawienie samorządu w Polsce wypłynie dopiero z chwilą załatwienia rewizji konstytucji. Zdaniem mówcy, należałoby stworzyć ustawę ramową, aby każda dzielnica mogła z niej odpowiednio korzystać. Samorządy należy trzymać jak najdalej od polityki. Omawiając sprawy narodowościowe, określa nasz stosunek do narodu ukraińskiego, jako stosunek powaśnionych braci. Mówca jest przekonany, że przyjdzie chwila, gdy zaczniemy się z nimi porozumiewać.

Budżet min sprawiedliwości

Następnie przystąpiono do budżetu min. sprawiedliwości.

Referent sen. Makarewicz (Ch. D.) zaproponował przyjęcie tego budżetu bez zmian. Pozatem w imieniu komisji zaproponował 4 rezolucje: 1) w sprawie reorganizacji systemu pracy więziennej, 2) w sprawie urządzenia zakładu dla niepoprawnych, 3) w sprawie natychmiastowej nominacji prezydenta i wiceprezydenta komisji kodyfikacyjnej i 4) w sprawie nowelizacji kodeksu postępowania karnego. Dalej referent wskazał na ciężkie warunki pracy sędziów, na obciążenie ich ponad siły i na szczupłe wynagrodzenie, tłomacząc, że przyczyną przeciążenia sądów jest oprócz pieniactwa również zły stan ustawodawstwa polskiego. W końcu referent wypowiada się za podwyższeniem opłat sądowych, co uratowałoby sądy od przeciążenia, a zarazem przyspieszyłoby i poprawiło wymiar sprawiedliwości.

W dyskusji zabierali głos: sen. Achmatowicz (BB.), Wodziński (BB.) i Trojan (Kl. ukr.).

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie jutro, we środę, przed południem.

Zajście przy ulicy Fredry

W dniu wczorajszym z kawiarni otwarta była jedynie kawiarnia Dobskiego. Przed lokalem gromadziły się tłumy przechodniów, żywo komentujących ten fakt, który zwracał ogólną uwagę.

Krótko po godzinie 19 w kawiarni Dobskiego zaszedł bardzo charakterystyczny incydent, który spowodował interwencję organów bezpieczeństwa publicznego. Przy wchodzeniu do lokalu zasłabła, jak nas informują, pewna pani, co wywołało zgromadzenie się tłumu przechodniów, którzy w krótkim czasie zapełnili ulicę Fredry od zboru protestanckiego aż do ulicy Gwarnej. Przywołano policję pieszą i kilka patroli konnych, które interwenjowały i rozproszyły około dwutysięczny tłum. 40 osób sprowadzono na odwach policyjny celem stwierdzenia nazwisk. Trzy osoby zatrzymano na odwachu.

Zajście trwało około godziny. (k)

Z estrady

Recital R. Casadesus'a

O grze tego jasnowłosego Francuza (pochodzenia hiszpańskiego) możnaby pisać (piórem powołanem oczywiście) całe traktaty filozoficzne, biorąc za punkt wyjścia wpływ kultury na kształtowanie psychiki artystycznej. Utartą ścieżką emocjonalności zwykliśmy (szczególnie my, Słowianie) podchodzić do rozwiązywania zagadnień artystycznych, kwalifikując wszelkie inne sposoby jako bezduszne i czysto formalne Jeśli zdarzy się nam zetknąć się ze zjawiskiem artystycznem wyższego porządku, wykazującem jednak inne drogi dojścia niż te, które nam się wydają najwłaściwszemi, stajemy wobec tego zjawiska nieco zakłopotani i bezradni, pytając kędyż właściwie droga.

Istotnie, bo skoro np. gra Casadesusa, będąca kwintesencją na trzeźwo konstruktywnej kultury francuskiej, dochodzi drogą przesubtelnych dociekań prawie do sedna zagadnień metafizycznych w sztuce, legitymując się przytem metodami jak najbardziej realistycznemi, to na czemże polegać ma wyższość prób intuicyjnego rozwiązywania tych samych zagadnień, prób, które w ostatecznym wyniku, na skutek mniejszej jasności formy i metod postępowania dają mniejszą sumę wzruszeń, albo, co najwyżej, równają się poprzednim.

Idealnym byłby stan połączenia tych dwóch dróg, bo prawdopodobnie tamtędy prowadzi ścieżka ku doskonałości zupełnej, lecz gdzież jest wśród ludzi doskonałość.

W każdym razie precyzyjna metoda francuska (nazwijmy ją tak tym razem) ma tę wyższość nad innemi, że, doprowadzona do szczytu, daje niebywale jasny w formie i nieskazitelnie szlachetny oraz przesubtelny w wyrazie obraz artystyczny. Można się nań godzić lub nie godzić, niepodobna jednak odmówić mu najwyższych walorów. Casadesus krystalizuje w sobie tę „metodę" w najczystszy sposób. To go wynosi ponad powierzchnię i czyni go wyrazicielem dążeń współczesnych w sztuce (nietylko w muzyce — śmiem twierdzić), które on syntezuje w sposób wybitnie przekonywujący.

Występ jego pozostanie dla Poznania ewenementem, usuwającym na długi czas w cień wszystkie inne. Grał Bacha (koncert włoski), Beethovena (appassionatę), kilka utworów Chopina, dalej Albeniza, Debussy'ego, Ravela i in. — oprócz tego szereg bisów.

Publiczności dużo (lecz nie za dużo). Przyjęcie niezwykle gorące.

St. Wiechowicz.

„Pałac Geografji" na Międzynar. Wystawie w Poznaniu

Geografja jako nauka, która umożliwia pracę technice komunikacyjnej i znakomicie toruje drogę turystyce, znajdzie na M. W. K. T. w „Pałacu Geografji", zorganizowanym przez specjalny komitet fachowy, na którego czele stanęli pp.: Eugenjusz Romer, prof. Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie (jako przewodniczący), pułk. Józef Kreutzinger, szef Wojskowego Instytutu Geograficznego w Warszawie (zastęp. przewodn.), Stanisław Pawłowski, prof. Uniw. Poznańskiego (zast. przewod.) i Bolesław Olszewicz, kierownik Bibljoteki W. S. H. w Poznaniu (sekretarz).

„Pałac Geografji", stanowiący w formie swego ujęcia nowość w Polsce, uzyska na terenach Wystawy własne, obszerne pomieszczenie i zawierać będzie następujące działy i poddziały:

Dział społeczny, który obejmie w swych poddziałach: wydawnictwa poświęcone komunikacji, przewodniki podróży, opisy poszczególnych krajów, dzieła i słowniki geograficzne; film podróżniczy i fotografje w zastosowaniu do celów turystycznych (aparaty, szkła, klisze, papier fotograficzny itp.), kartografję i miernictwo, przemysł mierniczy, atlasy, mapy, plany oraz wszelkie środki pomocnicze do wyrobu map i instrumenty miernicze.

Dział zabytkowy zawierać będzie: dawne dzieła podróżnicze i przewodniki podróży, pokaz rozwoju kartografji w Polsce od wieków średnich aż do chwili obecnej oraz metod kartograficznych od czasów starożytnych aż po dzień dzisiejszy. Obok prac polskich uwzględnione tu będą dzieła obce.

Ponieważ dzięki zorganizowaniu na M. W. K. T. „Pałacu Geografji" powstaje możliwość wciągnięcia w orbitę Wystawy przemysłu wydawniczego, filmowego, fotograficznego, mierniczego i kartograficznego oraz że wśród zwiedzających Wystawę będą na tym międzynarodowym przeglądzie wszyscy ci, którzy swą działalnością lub zamiłowaniem związani są najściślej z komunikacją, turystyką, krajoznawstwem i geografją, nie da się zaprzeczyć, że ta część Wystawy może i powinna odegrać pewną rolę w dziedzinie propagandy polskiej kultury, nauki i przemysłu.

Żadna więc instytucja polska, pracująca w działach powyżej wymienionych, żadne przedsiębiorstwo polskie (księgarsko - wydawnicze, kartograficzne, fotograficzne, filmowe i miernicze), które związane jest z temi działami, nie powinny zaniedbać okazji przedstawienia swoim i obcym rezultatów pracy w zorganizowanym na M. W. K. T. „Pałacu Geografji".

Z Wlkp. Związku Ziemian

Na wczorajszem walnem zebraniu Wielkopolskiego Związku Ziemian wybrano przez aklamację p. Jana Żółtowskiego z Czacza prezesem a w miejsce p. Zygmunta hr. Czarneckiego p. Jerzego Turno z Objezierza wiceprezesem.

Z Uniwersytetu Pozn.

W związku z pogrzebem śp. prof. dr. Ireneusza Wierzejewskiego, Komitet zwraca się z prośbą do pp. uczestników pogrzebu, zwłaszcza tych, którzy biorą udział czynny, a więc duchowieństwa, mówców, członków chóru, delegatów itp., aby stawili się w środę, dnia 12 bm. już o godz. 3,30 po poł. na ul. Gąsiorowskich 7, a to ze względu na konieczność wcześniejszego rozpoczęcia oddania ostatniej przysługi Zmarłemu.

SPORT

Lekka atletyka

Dyskwalifikacja Petkiewicza, o czem donosiliśmy już w wydaniu wieczornem, nastąpiła prawdopodobnie na wniosek łotewskiego związku lekkoatletycznego. — Po przyjeździe Petkiewicza do Polski, łotewski związek zawiadomił PZLA, że zawodnik ten został zdyskwalifikowany przez związek łotewski za pisanie artykułów, krytykujących działalność tegoż związku. PZLA na to nie zareagował i pozwolił Petkiewiczowi dalej startować. Przypuszczać należy, że związek łotewski interwenjował w tej sprawie w Międzynarodowym Związku Lekkoatletycznym oraz że obecna dyskwalifikacja jest epilogiem tej sprawy. (Tel. wł.) T. S.

Z TEATRÓW

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś, we środę premjera operetki „Frasquita". We czwartek, 13 bm. pod kierunkiem dyr. Wojciechowskiego „Szwanda Dudziarz" z pp. Bojar - Przemieniecką, Szafrańską, Majem, Perkowiczem, Romanowiczem i Urbanowiczem. W piątek, 14 bm. „Łucja z Lammermooru" z pp. Fedyczkowską, Drabikiem, Karpackim i Zatheyem; kapelmistrz p. Leszczyński.

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś po raz 6 świetna komedja genjalnego pisarza rosyjskiego Mikołaja Jewreinowa „Teatr wieczystej wojny", na której teatr stale jest przepełniony. Jutro przedstawienie dla wojskowych i ich rodzin „Nad polskiem morzem".

W nadchodzący wtorek w Teatrze Polskim rzadka uroczystość. Utalentowany artysta, Zygmunt Noskowski obchodzić będzie jubileusz swej 30-letniej służby dla sztuki. Odegrana będzie po raz pierwszy głośna swego czasu komedja Scribe'a „Walka kobiet", którą przygotowuje p. Młodziejowska.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś, we środę po raz ostatni przed zejściem z afisza doskonała komedja p. t. „Dobrze skrojony frak".

We czwartek generalna próba głośnej sztuki amerykańskiej p. t. „Artyści", której premjera jest naznaczona na piątek.

„Artyści", to sztuka barwna, pełna życia i humoru; nastrojowe sceny przeplatają tańce, piosenki i ewolucje girlsów. Cały zespół z pp. Haliną Cieszkowską i Feliksem Chmurkowskim na czele pracuje intensywnie od dłuższego czasu nad tą ciekawą i oddawna oczekiwaną premjerą.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 11 3 (PAT.) Londyn zł za 1 f. szterl. 43,38; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Praga wypłaty na Warszawę 377,55 do 379,55; Zurych za 100 zł 58,07 50; Wiedeń za 100 zł czeki 79,44—79,72; Berlin za 100 zł noty grube 46,80—47,20; wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46,95 do 47,15; Gdańsk za 100 zł 57,63—57,77; wypłaty na Warszawę 57,60—57,74.

GIEŁDY PIENIĘŻNE

Lwów, 11. 3. (PAT.) Akcje: Bank Polski 165; Bank Hipoteczny 83; Chodorów 140; Gazy wschodnie 20; 4-proc. pożyczka premj. inwestyc. 129.

GIEŁDY TOWAROWE:

Warszawa, 11. 3. (PAT.) Zboże. — Notowania bez zmiany.

Notowania dewiz z dnia 11 marca 1930

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T.-icznej.

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8	—	100 zł	—	57.60	46.95	43.38	11.25	—	377.55	58.07	79.44
Poznań	8	—	100 zł	—	—	46.95	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5½	173,52	100 Gd gld.	—	—	81.52	—	—	—	656.—	—	—
Berlin	5½	212,34	100 R. M.	—	—	—	20.39	23.84	—	802.72	128.06	168.83
Belgja	3½	123,94	100 belg.	124.35	—	58.42	34.88	13.93	356.25	—	71.97	98.75
Bukareszt	9	172,—	100 l.	—	—	2.495	818.—	0.60	—	19.94	3.06	4.20
Budapeszt	6½	155.90	100 pengo	—	—	73.23	27.82	17.48	—	588.87	90.32	123.93
Holandja	4	358.31	100 gld. hol.	—	—	169.24	12.12	40.10	1024.75	—	207.22	284.23
Kopenhaga	5	238.88	100 k. d.	238.82	—	112.23	18.16	26.76	684.—	—	138.25	189.60
Londyn	4	43.38	1 funt szterl.	43.38	25.01	20.383	—	4.86	124.26	163.83	25.12	34.47
Nowy York	4	8 91.41	1 dolar	8.90	—	419.40	486.18	—	25.55	33.70	516.55	708.75
Paryż	3	172.—	100 fr. franc	34.92	—	16.405	124.26	3.91	—	131.89	20.22	27.74
Praga	5	180.62	100 k. cz.	26.43	—	12.428	164.06	2.96	75.70	—	15.31	21.—
Rzym	7	172,—	100 l.	46.75	—	21.97	92.84	5. 3	133.90	176.38	27.06	37.13
Szwajcarja	3½	172.—	100 fr. szwajc	172.69	—	81.15	25.11	19.35	494.50	652.37	—	137.17
Sztokholm	4	238.88	100 k. szw.	—	—	112.54	18.11	26.85	—	—	138.55	190.15
Wiedeń	7	125.43	100 szyling	125.63	—	59.06	34.52	14.08	360.—	474.60	72.76	—

Poszukuję kupna

ca 2000 morgowego majątku

z dobrą ziemią i w dobrym stanie. Wpłacę zaraz 150 000 zł przy ewentualnem przejęciu długów. Zgłoszenia najchętniej wprost od pp. właścicieli zdecydowanych na szybką sprzedaż upraszam pod dw 4458 do eksped. Kurjera Pozn

CZYNNA FABRYKA LEMONIADY

rozlewnia piwa oraz occiarnia bez konkurencji, w bogatej okolicy, **do odstąpienia** na korzystnych warunkach. Solidne oferty Kurjer Poznański pod zw 22 221

Towarzystwo Ubezpieczeń poszukuje w celu rozszerzenia swej sieci agenturalnej i akwizycji w dziale życiowym

dwóch inspektorów

na stałą posadę z pensją, djetami i prowizją. Ubiegający się o tę posadę winni być ustosunkowani, znajomość przedmiotu pożądana lecz niekonieczna. Oferty prosimy złożyć do biura ogłoszeń **„PAR"**, Al. Marcinkowskiego 11, pod 11,26 Pw 9925-11,26

Wydzierżawimy od 1 kwietnia rb. nasz dobrze zaprowadzony i dobrze prosperujący

skład żelaza,

narzędzi domowych, kuchennych i luksusowych, położony w najruchliwszej ulicy miasta, 6 wielkich okien wystawowych oraz całkowite urządzenie sklepowe. Wolne mieszkanie. — Ogrzewanie centralne. Zgłoszenia reflektantów, dysponujących większym kapitałem, przyjmuje zw 22 232

C. A. Hochschultz Nast. T. z o. p.

Fabryka wódek i likierów — Wejherowo (Pomorze).

GORZELNIK-KASJER

żonaty, posiadający 25 lat samodzielnej praktyki oraz kursy prof Delbsücha w Berlinie — chlubne świadectwa i polecenia w ostatniej, niewypowiedzianej posadzie 8 lat, pragnie **zmienić miejsce od 1. 7 tylko na gorzelnię** o wysokim kontyngencie. Łaskawe oferty z podaniem warunków uprasza do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 22 231

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje zaraz dzielnego

sekretarza

adwokackiego lub sądowego

do załatwiania spraw procesowych i windykacji zaległości Posada stała. Oferty do eksp. Kurjera Pozn. pod zw 22 222

Radość ogólna!!!

Ceny na prace fotograficzne amatorskie znacznie obniżyłem, a mianowicie: kopja do formatu 6,5 × 9 = 25 gr, kopja 6,5 × 11 i 9 × 12 = 30 gr, kopja 13 × 18 = 60 gr, pocztówka = 40 groszy. — Wykonanie szybkie i nadzwyczaj solidne — na papierach pierwszorzędnych o powierzchni matowej, welwetowej lub z wysokim połyskiem.

M. WIĘCKOWSKI

Skład artyk. fotogr. Drogerja, Poznań, ul. Zwierzyniecka Telefon 62-08.

1 SPRZEDAŻE

Tania

sprzedaż posezonowa Jankowska Podgórna 10 Pw 9 133-8 100

Willę

w Sołaczu 12 pokoi, ogród, przynosi rocznie 5 000 zł. cena 60 000 zł. przy kościele sprzeda Kudlińska. Niegolewskich 10 a. telefon 60-39.

21 ZGUBY

Ostrzegam

przed kupnem skradzionego losu 20 Polskiej Państwowej Loterii klasowej nr. 165 184. Mieczysław Weber, właśc. Cukierni, Nowa 4. zdp 32 870

22 ROZMAITE

Posłańcy

wykonuje zwózki, doręczanie paczek, listów. „Ekspress". 27-go Grudnia 16, telefon 25 20

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenie drobnych

Krawcowa

na garderobę damską, dziecięcą i bieliznę poszukuje pracy poza domem. Oferty Kurjer pp 3508

Handlowiec i administrator

czasopism z kilkuletnią praktyką w większem przedsiębiorstwie przemysłowo handlowem poszukuje odpowiedniej posady na kierowniczem stanowisku. Może udzielić pożyczki 25 000—30 000 zł ewentl. złożyć odpowiednią kaucję. Oferty Kurjer zdp 33 201.

Przedpłata na marzec 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i Nowiny Sportowe" w Poznaniu eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70 z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.80, pod opaską w Polsce zł 9.00 pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr, na stronie czwartej 120 gr, na stronie drugiej 150 gr przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt. do godz. 9 przed południ. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524 — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.